

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 października 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanej M. J. na rzecz powoda J. G. kwotę 7.233,02 zł z odsetkami ustawowymi i odsetkami za opóźnienie oraz kwotę 2079 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd nakazał również w punkcie 2 wyroku pozwanej M. J. odebranie od powoda samochodu marki C. (...) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku a także orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu (wyrok k. 150).

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana. Zaskarżyła wyrok w zakresie punktów 1 i 2 – a zatem w całości. Wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 K.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, a następnie dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że powód odstąpił od umowy sprzedaży, powodowi przysługiwało w konkretnym stanie faktycznym prawo odstąpienia od umowy, powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot kosztów naprawy pojazdu i zostało ono udowodnione w procesie. Zarzucono także naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 6 K.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił swoje roszczenie mimo zakwestionowania przez powoda dokumentu prywatnego w postaci faktur za naprawę pojazdu, a także art. 557 K.c. poprzez jego niezastosowanie. W konsekwencji apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa (apelacja k. 168 – 170).

W odpowiedzi na apelację powód wnosił o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej (odpowiedź na apelację k. 177 – 180).

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja okazała się częściowo zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie jednak należy podkreślić, że sąd odwoławczy przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Niezasadne okazały się bowiem zarzuty naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa procesowego w zakresie oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Ocena ta nosi oczywiście cechy oceny swobodnej, jednak nie była dowolna, znajdując oparcie w zasadach prawidłowego rozumowania oraz opierając się na całokształcie materiałów zgromadzonych w sprawie.

Należy przy tym podkreślić, iż w istocie szczegółowe zarzuty apelacji sformułowane jako dotyczące prawa procesowego, były w istocie zarzutami prawnomaterialnymi. Pierwszy z nich dotyczył niezasadnego w ocenie apelującego przyjęcia, iż powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Był to w istocie zarzut znajdujący podstawę w treści art. 61 § 1 K.c. i w tym też kontekście podlegał on ocenie. Apelujący nie podważał bowiem ustaleń sądu pierwszej instancji co do tego, w jakiej formie i kiedy dochodziło do kontaktów między stronami, ani czego one dotyczyły. Pełnomocnik pozwanej zwalczał jedynie wniosek wyprowadzony z ustalonych przez sąd faktów. Należy jednak zgodzić się z sądem pierwszej instancji, że z faktów sprawy wynika, że powód złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Z reakcji pozwanej wynika zaś, że jeśli nawet oświadczenie to zostało złożone jej mężowi, to zostało jej następnie przez niego przekazane, a pozwana odnosiła się do niego merytorycznie. Z treści art. 61 § 1 K.c. wynika zaś, że oświadczenie woli jest złożone z chwilą, gdy doszło do adresata w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią. Mąż pozwanej, który nota bene uczestniczył przy czynnościach związanych ze sprzedażą samochodu w sposób czynny, powinien być w tej sytuacji uznany nie za adresata oświadczenia, lecz za posłańca, który wolę powoda przekazał następnie w sposób skuteczny pozwanej.

Kolejny zarzut sformułowany jako dotyczący prawa procesowego, związany z wadliwym w ocenie apelującego przyjęciem, że powodowi przysługiwało w konkretnym stanie faktycznym prawo odstąpienia od umowy, także był w istocie zarzutem prawa materialnego, w tym przypadku niewłaściwego zastosowania art. 556 § 1 K.c. Także ten zarzut nie okazał się jednak zasadny. Apelujący podnosi bowiem, że powód wiedział o wadzie – mając świadomość zakupu samochodu, który jest niesprawny. W ocenie sądu odwoławczego, pojęcie wady należy wyklądać w sposób

zrelatywizowany do charakteru nabywanego przedmiotu. Niewłaściwe jest rozumienie jako wady bardzo ogólnej cechy „niesprawności” samochodu. Samochód jest rzeczą bardzo złożoną, składającą się z szeregu powiązanych ze sobą podzespołów. W realiach tej sprawy powód został przez sprzedawcę powiadomiony, że w kupowanym przez niego pojeździe nie działają elementy układu elektrycznego. Nie został natomiast powiadomiony, że niesprawna jest także skrzynia biegów i układ hamulcowy oraz występuje nieszczelność silnika. Wszystkie te cechy stanowią w ocenie sądu odwoławczego odrębne wady pojazdu o których powód w momencie zakupu nie wiedział. Odpowiedzialność sprzedawcy na podstawie przepisów o rękojmi za wady ma charakter stosunkowo szeroki i nie jest zależna od tego, czy sprzedawca wiedział o wadach oraz z czy powstały one z jego winy, czy też nie. Odpowiedzialność ta nie zależy też od tego, czy kupujący sprawdził rzecz przy jej wydaniu, czy też tego nie uczynił. Jednocześnie musi być oczywiste, że wskazane powyżej wady miały charakter istotny i stanowiły uprawnioną przyczynę odstąpienia od umowy sprzedaży.

Także następny zarzut apelacyjny był w istocie zarzutem prawa materialnego, w tym przypadku art. 566 § 1 K.c. Ten z kolei zarzut apelacyjny okazał się trafny. Strona powodowa przeprowadziła w pozwie paradoksalne rozumowanie, że powód najpierw od umowy odstąpił, a następnie mógł dokonywać naprawy pojazdu na koszt i ryzyko jego właściciela, bez uzyskania jego zgody. To paradoksalne rozumowanie zaakceptował niestety sąd pierwszej instancji. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że jeśli – za powodem – uzna się, iż powód skutecznie od umowy odstąpił, to przestał być właścicielem uprzednio zakupionego samochodu, a własność rzeczy wróciła do pozwanej. Powód wydawał więc pieniądze na naprawę rzeczy cudzej. Do działania powoda miał więc zastosowanie reżim działania bez zlecenia, czyli instytucja uregulowana w art. 752 – 757 K.c. Powód zobowiązany był prowadzić sprawę pozwanej z jej korzyścią i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, zawiadamiając o tym pozwaną i oczekując jej zleceń. Żaden z tych obowiązków nie został przez powoda wykonany. Mimo odstąpienia od umowy postępował on z rzeczą, jakby nadal stanowiła jego własność. Co więcej, materiały sprawy nie pozwalają też stwierdzić, aby na skutek działań powoda pozwana została w jakimś zakresie wzbogacona, gdyż sam powód konsekwentnie twierdził w toku procesu, że mimo licznych prób naprawy samochód wciąż nie nadaje się do użytku. Nie powstało zatem po stronie powoda roszczenie o zwrot kwoty wydatkowanej po odstąpieniu przez niego od umowy. Koszty związane z naprawą pojazdu nie wchodzą też w zakres treści art. 566 § 1 K.c., nie stanowiąc szkody poniesionej na skutek istnienia wady. W zakresie regulacji art. 566 § 1 K.c. wchodzą następstwa tego, że strona posiada lub użytkuje rzecz wadliwą, co może powodować uszczerbek w jej dobrach majątkowych. Natomiast koszty związane z próbą naprawy rzeczy po odstąpieniu od umowy sprzedaży nie pozostają w bezpośrednim związku z wadą, jako dokonane w sposób oczywisty niecelowo.

Podsumowując rozważania, należy na wstępie przypomnieć wnioski zawarty w sporządzonej w tej sprawie opinii biegłego, nie budzący zresztą wątpliwości sądów obu instancji, że powód wykazał się bardzo daleko idącą niefrasobliwością, kupując samochód o którym wiedział, że jest niesprawny i nie ma ważnego badania technicznego, bez sprawdzenia stanu tego samochodu. Powód w dodatku kupił ten pojazd za połowę ceny samochodu sprawnego. Z tej sytuacji powód chciałby wywieść skutek wyrażający się uzyskaniem od pozwanej kwoty ponad dwukrotnie przewyższającej zapłaconą przez niego cenę, kwoty przewyższając zresztą wartość pojazdu tego samego rodzaju, tyle że sprawnego. Takie zakończenie sprawy abstrahowałoby od okoliczności ustalonych w toku postępowania, prowadząc do jego zakończenia w sposób niesprawiedliwy i niezgodny z obowiązującym prawem.

Dlatego też, po rozważeniu argumentów apelacji i faktów sprawy, sąd odwoławczy wydał wyrok reformatoryjny. Zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota zapłacona przez niego tytułem ceny w wykonaniu umowy kupna – sprzedaży, od której skutecznie odstąpił, wraz z odsetkami. Rozważania sądu pierwszej instancji co do terminu i rodzaju zasądzonych odsetek sąd odwoławczy w całości podziela i nie ma tu potrzeby ich powielania. Orzeczono jednocześnie o jednoczesnym zwrocie rzeczy. Sąd Okręgowy, odmiennie niż sąd pierwszej instancji nie znalazł podstaw aby w tym zakresie odstąpić od ogólnej regulacji kodeksowej, nawet jeśli samochód znajduje się obecnie w warsztacie. Trzeba przypomnieć, że jeśli samochód znajduje się w warsztacie, to jest to miejsce, do którego został oddany przez powoda. Oddalono natomiast powództwo w pozostałym zakresie jako niezasadne. Koszty procesu, zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i przed sądem odwoławczym, zostały rozliczone stosunkowo, przyjmując, że powód wygrał zarówno sprawę przed Sądem Rejonowym jak i sprawę apelacyjną w 52%. Koszty, który zostały wzięte pod uwagę przy rozliczaniu postępowania pierwszoinstancyjnego, to 362 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty od

pełnomocnictwa pełn. powoda, 500 zł uiszczonej i rozliczonej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego oraz 1.200 zł wynagrodzenia fachowego pełnomocnika powoda. Z sumy tych kosztów (2079 zł) 52% czyli 1081,08 zł obciążało pozwaną i taką też kwotę od pozwanej na rzecz powoda sąd okręgowy zasądził. Przy zastosowaniu analogicznego rozumowania rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego, przy czym w tym przypadku na podlegające rozliczeniu koszty złożyły się: 900 zł wynagrodzenia fachowego pełnomocnika powoda i 362 zł opłaty od apelacji, uiszczonej przez pozwaną. Pozwaną obciążało 52% z sumy kosztów (1262 zł), czyli 656,24 zł, a poniosła wydatek w wysokości 362 zł. Różnica (294,24 zł) podlegała zasądzeniu na rzecz strony powodowej. Natomiast koszty działania pełnomocnika z urzędu pozwanej podlegały zapłacie z funduszy Skarbu Państwa w tym zakresie, w którym pozwana przegrała proces i postępowanie odwoławcze (52%), natomiast w pozostałym zakresie podlegały zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanej.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy orzekł jak sentencji, działając na podstawie art. 386 § 1 K.p.c.